

# Stanisław Jaczyński

---

## Biografia gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 13 (64)/4 (242), 197-202

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Biografia generała Mieczysława Boruty-Spiechowicza

Wojciech Grobelski, *Generał brygady Ludwik Mieczysław Boruta-Spiechowicz (1894–1985)*, Warszawa 2010

Autor podjął próbę opracowania biografii postaci nietuzinkowej, aczkolwiek – co należy zauważyć – w hierarchii polskiej wojennej generalicji zajmującej miejsce drugoplanowe. Faktycznie, mało kto dziś kojarzy gen. Mieczysława Borutę-Spiechowicza z okresem formowania Armii Polskiej w ZSRR w 1941 r. czy z rolą dowódcy jednostek Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Z reguły wymienia się bowiem generałów tej miary, co Władysław Anders, Kazimierz Sosnkowski, Stanisław Maczek, Stanisław Kopański czy Zygmunt Bohusz-Szyszko. Tymczasem bohater recenzowanej biografii po kampanii wrześniowej 1939 r. nie wziął już udziału w działaniach bojowych; nie awansował i nie otrzymał żadnego odznaczenia, choć sprawdzał się w powierzonych mu rolach organizatorskich i szkoleniowych.

Generał Boruta-Spiechowicz należy za to niewątpliwie do postaci, wokół których narosła legenda jeszcze za życia; był ostatnim generałem „krajowym” mianowanym przed wojną, żyjącym w kraju przez cały niemal okres istnienia PRL-u. Mimo to napisano o nim niewiele. W Polsce Ludowej przez całe lata obowiązywała wokół jego osoby swoista zmowa milczenia; nieobecny był w życiu publicznym. Zmarł w przededniu zmian ustrojowych, dożywszy 91 lat. Był nie tylko żołnierzem dwóch wojen światowych, uczestnikiem wojny polsko-sowieckiej 1920 r., ale również świadkiem licznych wydarzeń historycznych, obserwatorem przeobrażeń zachodzących w życiu Polski i Polaków.

Zadania naukowej prezentacji losów gen. Boruty-Spiechowicza podjął się Wojciech Grobelski, wykładowca historii w Centralnym Ośrodku Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie. We wstępie napisał, iż *kierował się przede wszystkim chęcią wydobywania z cienia człowieka, który mimo bezsprzecznych zasług i osiągnięć, niesłusznie stawiany był w „drugim szeregu”*. To z kolei groziło tym, że w stosunkowo krótkim czasie mógł zostać skazany na zapomnienie (s. 7). Przed biografem postaci z nieodległej przeszłości staje wiele przeszkód, których pokonanie wymaga dużych umiejętności metodologicznych i warsztatowych. Przeszkód tych autorowi omawianej pracy w wielu wypadkach nie udało się pokonać.

Nasza dotychczasowa historiografia niewiele uwagi poświęciła gen. Borucie-Spiechowiczowi. Pierwszą pełniejszą i bez wątplenia udaną próbę przedstawienia jego biografii podjął dr Tadeusz Krawczak<sup>1</sup>. Lakonicznie wspomniano o nim w wydawanych w PRL-u leksykonach, a w *Małej encyklopedii wojskowej* w ogóle nie znajdziemy jego nazwiska. Sądzić można, że pomijano go celowo, z kilku powodów: był nie tylko generałem z „sanacyjnej” przedwojennej nominacji, ale też obrońcą Lwowa z lat 1918–1919 i współorganizatorem konspiracji antysowieckiej

<sup>1</sup> T. Krawczak, *Pro fide et patria: generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz*, Szczecin 2004.

we Lwowie po klęsce wrześniowej. Sam generał nie pozostawił po sobie bogatej spuścizny. Poza dość wybiórczymi, kilkudziesięciostronicowymi wspomnieniami, opracowanymi na początku lat 70. w formie maszynopisu, nie dysponujemy żadnym szerszym materiałem jego autorstwa.

Podstawę źródłową omawianego opracowania stanowią materiały zgromadzone w archiwach oraz placówkach naukowych w kraju i za granicą. Autor kwerendą archiwalną objął Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych (byłego Wojskowego Instytutu Historycznego), Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Oddział Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Grobelski twierdzi (s. 9), iż w tej ostatniej placówce przebadał materiały zespołu akt i dokumentów dotyczących gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza. Tymczasem właściwa nazwa tego zespołu archiwalnego brzmi: „Akta Mieczysława Boruty-Spiechowicza”. W tym zespole, liczącym 58 jednostek archiwalnych, możemy spotkać tylko śladowe wpisy Grobelskiego. Z kolei ujęty przez niego w wykazie źródeł i rzekomo pochodzący z tego archiwum zespół: „Akta b. Zakładu Historii Partii (PZPR)”, nigdy pod taką nazwą nie występował; był to „Oddział VI AAN”. Z treści książki wynika, że widnieją w niej zaledwie dwa odwołania do zespołu „Działalność grup lewicowych w obozach jenieckich na terenie Związku Radzieckiego” – Dział wspomnień i relacji (R-156). Grobelski w swoich poszukiwaniach archiwalnych pominął dostępny w AAN zespół kopii dokumentów z Instytutu Hoovera w Stanford, w którym znajdują się materiały dotyczące organizacji Armii Polskiej w Związku Radzieckim i na Bliskim Wschodzie.

Omawiając we wstępie podstawę źródłową swojej książki, autor skonstatował: *Placówki naukowe w Londynie: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego wraz ze zbiorami Studium Polski Podziemnej oraz Instytut Józefa Piłsudskiego zadziwiają bogactwem zgromadzonych tam dokumentów, stanowiących cenny materiał źródłowy dla historyków*. Niestety, to stwierdzenie Grobelskiego nie odpowiada prawdzie. Po uważnej lekturze książki można bowiem stwierdzić, że autor z takiego bogactwa zgromadzonych tam dokumentów wcale nie skorzystał, a w każdym razie nigdzie nie odwołuje się do archiwaliów pochodzących ze zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego bądź Studium Polski Podziemnej. W tym miejscu nasuwa się smutna konstatacja, że zarówno w centralnych archiwach krajowych, zwłaszcza w Archiwum Akt Nowych, jak i w polskich placówkach archiwalnych w Londynie, kwerenda przeprowadzona przez Grobelskiego miała charakter pobieżny i wycinkowy.

Kwerendą biblioteczną autor objął zbiory Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, gdzie znajduje się spuścizna po Generale, przekazana przez jego syna, oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie i Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem. Nie dotarł zaś do Archiwum i Biblioteki Krakowskiej Kapituły Katedralnej (AKKK) na Wawelu, w którym znajduje się spuścizna generała.

Autor omawianej pracy sięgnął do drukowanych wydawnictw źródłowych, pamiętników i wspomnień oraz licznych opracowań. Tu jednak widać wyraźnie luki i niekonsekwencje w doborze i selekcji materiału. W dziale źródeł drukowanych błędnie zostały umieszczone pozycje mające charakter opracowań: 3-tomowe *Pol-*

*skie Siły Zbrojne w II wojnie światowej* (Londyn 1950–1975) czy *Edukacja obywatelska w wojsku. Dowódcy Wojska Polskiego w polskich formacjach zbrojnych II wojny światowej* (zesz. 13, Warszawa 2005). Z kolei w dziale wspomnienia i pamiętniki nie wiadomo z jakich powodów znalazła się praca Wojciecha Jaruzelskiego *Stan wojenny dlaczego* (Warszawa 1992) czy Janusza Noska *Zarys biografii wojskowej generała Mieczysława Boruty-Spiechowicza* (Zakopane 1999).

W konstrukcji pracy autor zastosował układ chronologiczno-problemowy. Książkę tworzy 5 rozdziałów opatrzonych wstępem i zakończeniem. Całość została uzupełniona wykazem źródeł i literatury, spisem ilustracji, wykazem ważniejszych skrótów oraz indeksem osób i nazw geograficznych.

Rozdział pierwszy (*Lata młodości i udział w walkach o niepodległość 1914–1920*) ukazuje atmosferę domu rodzinnego bohatera książki, lata jego nauki w szkole powszechnej i gimnazjum oraz działalność niepodległościową w harcerstwie i Polskich Drużynach Strzeleckich. W dalszej części rozdziału autor omawia przebieg służby wojskowej Spiechowicza w Legionach Polskich w latach I wojny światowej, a następnie udział w walkach w obronie Lwowa i w wojnie polsko-sowieckiej 1920 r.

W rozdziale drugim został ukazany przebieg kariery wojskowej Boruty-Spiechowicza w armii II Rzeczypospolitej. Po ukończeniu Szkoły Sztabu Generalnego zajmował on coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska dowódcze i sztabowe. Uwieńczeniem tej kariery było objęcie przez Spiechowicza dowództwa nad elitarną 22 Dywizją Piechoty Górskiej w Przemyślu, a niespełna 2 lata później otrzymanie awansu na generała brygady. W końcowych fragmentach rozdziału autor pisze o wyznaczeniu w marcu 1939 r. gen. Boruty-Spiechowicza na stanowisko dowódcy Grupy Operacyjnej „Bielsko” i podjętych przez niego pracach w ostatnich miesiącach poprzedzających agresję III Rzeszy na Polskę.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Kampania wrześniowa i konspiracja antysowiecka*, został zawarty opis działań Grupy Operacyjnej „Bielsko” („Boruta”) w kampanii wrześniowej, a następnie współtworzenie przez generała konspiracji antysowieckiej we Lwowie. W dalszej części rozdziału przedstawiono okoliczności aresztowania gen. Boruty, co nastąpiło przy próbie przekroczenia granicy sowiecko-węgierskiej. Początkowo nierozpoznany, przez kilka miesięcy był trzymany w więzieniach NKWD, ale po przewiezieniu w kwietniu 1940 r. do siedziby tej instytucji we Lwowie został rozpoznany, po czym na polecenie Sierowa natychmiast przewieziony do Moskwy i osadzony w więzieniu na Łubiance. W końcowym fragmencie tego rozdziału autor w interesujący i rzeczowy sposób odtworzył przebieg przesłuchań, którym generał został poddany w moskiewskich więzieniach. W rozdziale tym zabrakło oceny gen. Boruty-Spiechowicza jako dowódcy Grupy Operacyjnej „Bielsko” w działaniach obronnych we wrześniu 1939 r.

Treścią rozdziału czwartego jest służba Boruty-Spiechowicza w Armii Polskiej w ZSRR, w Wojsku Polskim na Wschodzie i Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Autor przedstawił wkład generała w zorganizowanie i wyszkolenie jednostek 5 Dywizji Piechoty w okresie formowania Armii Polskiej w ZSRR. W dalszej części rozdziału omówił jego losy po ewakuacji z ZSRR, na Bliskim Wschodzie, a następnie jako dowódcy I Korpusu Pancerno-Motorowego w Szkocji. Końcowe

fragmenty rozdziału zostały poświęcone omówieniu finału sprawy honorowej założonej w Sądzie Honorowym dla Generałów przeciwko gen. Andersowi oraz przyczyny, które skłoniły Spiechowicza do powrotu do Polski po zakończeniu wojny.

Rozdział piąty, zatytułowany *W Polsce Ludowej (1945–1985)*, ukazuje krótki epizod służby gen. Boruty-Spiechowicza w odrodzonym Wojsku Polskim, na stanowisku zastępcy szefa Departamentu Piechoty i Kawalerii Ministerstwa Obrony Narodowej, a następnie okoliczności jego odejścia do rezerwy. Na podstawie zachowanych materiałów Informacji Wojskowej oraz Urzędu Bezpieczeństwa autorowi udało się dość dokładnie odtworzyć skrzętnie do niedawna skrywane szczegóły agenturalnego rozpracowania generała. Sporo miejsca zajęło omówienie 18-letniego gospodarowania generała w majątku rolnym w Skolwinie oraz jego działalności społecznej podjętej po październiku 1956 r. w Szczecinie. W dalszej części rozdziału zostały szczegółowo omówione okoliczności osiedlenia się generała w Zakopanem, sporo też miejsca poświęcono przedstawieniu jego aktywności patriotyczno-niepodległościowej. Została m.in. ukazana rola bohatera książki w obronie cmentarza Orłąt Lwowskich, w tworzeniu struktur Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, w rodzącym się ruchu NSZZ „Solidarność”, a także jego trwająca do ostatnich chwil życia aktywność na niwie kombatanckiej. Jako *postscriptum* ukazano fakty związane ze współczesnym upamiętnieniem postaci generała.

Zaletą książki jest szersze potraktowanie nieznanych dotąd wątków z życia prywatnego gen. Spiechowicza zarówno tych sprzed wojny, jak i z czasów późniejszych. Wątpliwości budzi zaś proporcja objętości poszczególnych rozdziałów książki. I tak ostatni rozdział, traktujący o życiu i działalności Boruty-Spiechowicza w latach 1945–1985, liczy aż 146 stron, podczas gdy rozdział II, omawiający lata służby Spiechowicza na stanowiskach dowódczych i sztabowych w armii II Rzeczypospolitej, obejmuje zaledwie 47 stron. Jest to o wiele za mało, jeśli się zważy, że jest to niewątpliwie najważniejszy okres biografii bohatera książki – wówczas bowiem dokonało się w jego życiu to, co najważniejsze, a jednocześnie to, co stanowi o jego miejscu w historii polskiej wojskowości. A przecież można było więcej napisać o dowodzeniu 71 pułkiem piechoty, a zwłaszcza 22 Dywizją Piechoty Górskiej.

Wkradło się też do książki trochę nieścisłości, pomyłek czy wręcz błędnych informacji. Na s. 188 czytamy: *Tytułem zadośćuczynienia za doznane represje, wszyscy oficerowie polscy wychodzący na wolność otrzymali od władz sowieckich bezzwrotną zapomogę w wysokości: generałowie – 5 tys. rubli, oficerowie starsi – 3 tys. rubli, oficerowie młodszy – 2 tys. rubli.* W rzeczywistości wysokość wypłat była bardziej zróżnicowana, czego dowodzi uchwała Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 16 sierpnia 1941 r. „O wypłaceniu jednorazowej pomocy polskim jeńcom wojennym”. Nakładała ona na NKWD obowiązek wypłaty zwalnianym jeńcom i internowanym odpowiednio: generałom – po 10 tys. rubli, pułkownikom – 5 tys., podpułkownikom i majorom – 3 tys., pozostałym oficerom – 2 tys., podoficerom i szeregowym – 500 rubli. Generałowi Andersowi postanowiono wypłacić 25 tys. rubli. Na potrzeby całego tego przedsięwzięcia Ludowy Komisariat Finansów ZSRR miał zapewnić 15 mln rubli<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> *Z archiwów sowieckich*, t. 1, *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR 1939–1941*, wstęp i oprac. W. Materski, Warszawa 1992, dok. 10, s. 82–83.

Grobelski bezkrytycznie przytacza stwierdzenie Boruty-Spiechowicza: *Z końcem pierwszej połowy 1940 roku, niespodziewanie wezwany został przed oblicze ... samego Ławrientija Berii, który zaproponował Borucie zorganizowanie i objęcie dowództwa nad armią polską w Rosji* (s. 180). W świetle znanych nam dokumentów szef NKWD Beria propozycję objęcia dowództwa polskiej dywizji w składzie Armii Czerwonej złożył Borucie-Spiechowiczowi, Waławowi Przeździeckiemu i Marianowi Januszajtisowi dopiero w pierwszej połowie października 1940 r.<sup>3</sup>. Szkoda, że Grobelski nie dotarł do innego świadectwa bohatera swojej książki. Otóż w zespole Prezydium Rady Ministrów w Instytucie Polskim i Muzeum im. Gen. Sikorskiego znajduje się meldunek Boruty-Spiechowicza złożony Naczelnemu Wodzowi po przybyciu generała na Wyspy Brytyjskie w 1944 r.: *4 X 40 minister Bery (Beria – S.J.) proponował mi objęcie (dowództwa – S.J.) Armii Polskiej na terenie ZSRR – Odmówiłem*.

Na s. 192 autor podaje, że w pracach polsko-radzieckiej wojskowej komisji mieszanej ze strony polskiej uczestniczyli: gen. Władysław Anders, gen. Zygmunt Bohusz-Szyszko, płk Leopold Okulicki, ppłk Kazimierz Wiśniowski, ppłk Nikodem Sulik i ppłk Stanisław Pstrokoński. Właściwa nazwa tego gremium brzmi: Komisja Mieszana do Spraw Formowania Armii Polskiej na Terytorium ZSRR, a w jej skład weszli tylko dwaj generałowie: Anders i Bohusz-Szyszko.

Sprostowania wymagają podane przez Grobelskiego niektóre wątki dotyczące Zygmunta Berlinga. Na s. 194 czytamy: *Sąd (Honorowy – S.J.) udzielił mu „surowej nagany”, a następnie przeniesiono go w stan nieczynny*. Powyższe stwierdzenie sugeruje, że kara wymierzona przez Sąd Honorowy była powodem jego odejścia z wojska, tymczasem okoliczności tego wydarzenia były bardziej złożone. 20 marca 1939 r. Berling został zwolniony ze stanowiska dowódcy 4 pułku piechoty Legionów w Kielcach i oddany do dyspozycji dowódcy OK X we Lwowie. W stan spoczynku został przeniesiony z dniem 31 lipca 1939 r., ale na własną prośbę skierowaną do Ministra Spraw Wojskowych. Nieściste też jest kolejne stwierdzenie Grobelskiego: *Jesienią 1939 r. (Berling – S.J.) w piśmie do władz sowieckich podpisanym jako oficer byłego Wojska Polskiego, prosił o przyjęcie do Armii Czerwonej* (s. 194). W świetle znanych nam faktów, Berling i kilku innych pensjonariuszy „willi szczęścia” w Małachówce pismo do władz radzieckich o przyjęcie do Armii Czerwonej wystosowali w lipcu 1941 r.

Na s. 194 autor pisze: *W dniu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, 12 oficerów i jeden podchorąży z ppłk Berlingiem na czele, wystosowało list i deklaracje do ludowego komisarza bezpieczeństwa wewnętrznego w sprawie udziału polskich oficerów w wojnie przeciwko Niemcom*. Otóż ten list, potępiający napaść niemiecką i deklarujący gotowość jego sygnatariuszy do czynnego udziału w obronie Związku Radzieckiego, był adresowany do przywódcy państwa radzieckiego Józefa Stalina, a nie do Berii.

Wykorzystana przez autora literatura przedmiotu, jakkolwiek objętościowo obszerna, to jednak nie obejmuje wielu ważnych dla tematu pozycji, i to zarówno spośród źródeł drukowanych, jak i opracowań. Wśród tych pierwszych zabrakło 2 tomu

<sup>3</sup> Szerzej zob. S. Jaczyński, *Sowiecka próba zorganizowania polskiej dywizji w składzie Armii Czerwonej. Październik 1940–czerwiec 1941*, „Przeгляд Historyczno-Wojskowy” 2007, nr 1.

serii zatytułowanej „Z Archiwów Sowieckich” pt. *Armia Polska w ZSRR 1941–1942* (Warszawa 1992), *Dziennika czynności gen. Władysława Andersa 1941–1945* (Koszalin 1998), *Armii Polskiej w Rosji w świetle dziennika szefa sztabu z 1942 roku* [„Zeszyty Historyczne”(Paryż) 1985, z. 74]. Z opublikowanych przez historyków rosyjskich zbiorów dokumentów Grobelski nie uwzględnił tomu 14 serii „Russkij Archiw”<sup>4</sup>.

Z publikacji ważnych dla tematu autor nie wykorzystał opracowania Zbigniewa Wawra *Znów w polskim mundurze. Armia Polska w ZSRR sierpień 1941–marzec 1942* (Warszawa 2001); Antoniego Szyllinga *Moje dowodzenie we wrześniu 1939 roku* (Kraków 2007); Piotra Żaronia *Armia Andersa* (Toruń 1998).

Nie sposób odmówić autorowi autentycznej dociekliwości badawczej czy wręcz determinacji w odtwarzaniu losów bohatera swojej książki. W rezultacie szerokiej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej udało mu się dotrzeć do wielu nieznanych dotychczas szczegółowych informacji. Odszukał i wprowadził do tzw. obiegu naukowego wiele niekiedy trudno dostępnych materiałów.

Warta szczególnego podkreślenia jest wyjątkowa staranność szaty edytorskiej publikacji, czego najbardziej rzucającym się w oczy wyrazem jest estetyczna twarda okładka. Wartość poznawczą książki podnosi pomieszczonych w niej kilkadziesiąt fotografii obrazujących różne okresy życia jej bohatera.

Zasadniczym powodem, dla którego omawiana książka Grobelskiego budzi jednak moje wątpliwości, jest rażąco subiektywny, skrajnie bezkrytyczny stosunek do postaci bohatera – gen. Boruty-Spiechowicza. Efektem owego zafascynowania postacią jest to, że niejednokrotnie biograf traci niezbędny w tym wypadku dystans do takich czy innych zachowań Spiechowicza, zawodzi go krytyczny zmysł przy analizie materiału źródłowego, tak ważny przecież w odniesieniu do tekstów o charakterze autobiograficznym. Czytając książkę, odnosi się wrażenie, że opisując sytuacje nie poddające się jednoznacznej ocenie – a takich przecież w życiu generała nie brakowało – Grobelski zbyt często rozstrzyga je na korzyść swojego bohatera.

*Stanisław Jaczyński*

<sup>4</sup> *Russkij archiw. SSSR i Polska 1941–1945. K istorii wojennogo sojuza. Dokumenty i materiaty*, t. 14 (3), Moskwa 1994.